

- 1) „Zabawa w teatr” – *Karta pracy, cz. 4, s. 35.*
- Rozwijanie umiejętności pantomimicznych.
  - Ćwiczenie sprawności grafomotorycznych.
- ✓ Co oznaczają miny dzieci? Pokaż każdą minę.
- ✓ Rysuj po śladach.

**„Razem jest wesoło” – zabawy i ćwiczenia poranne.**

- Rozwijanie sprawności ruchowej.
- ✓ Wykonaj ćwiczenia (opis z poniedziałku). Pamiętaj o zachowaniu zasad bezpieczeństwa!

- 2) „Żabka Klementyna” – **sluchanie bajki Doroty Kossakowskiej.**

- Wdrażanie do uważnego słuchania.
- Zachęcanie do wypowiedania się na określony temat.
- Zwrócenie uwagi na rolę przyjaźni w życiu człowieka.

Łąka to wspaniałe miejsce. Jest tam pięknie szczególnie wiosną, gdy wszystko budzi się do życia. Zielone trawy urządzą wyścigi, która z nich będzie wyższa. Mniszki lekarskie wystawiają swoje żółte główki do słońca. W niektórych miejscach pojawia się biała koniczyna. Pszczoły brzęczą nad kwiatami i pracowicie zbierają z nich pyłek, a motyle trzepoczą skrzydełkami, prezentując swój taniec.

W tak pięknym miejscu mieszkała wraz ze swoją rodziną żabka Klementyna. Rodzice Klementyny byli z niej bardzo dumni.

– Nasza Klementynka jest taka mądra – zachwycił się tata.

– I taka rozsądna – dodawała mama.

– I jest bardzo piękna – zauważała babcia.

Klementynka spędzała czas ze swoimi przyjaciółmi w pobliskiej sadzawce. Wspaniałe miejsce na zabawę. Można urządzać zawody pływackie, skoki do wody, nurkowanie oraz opalanie się na brzegu sadzawki. Klementyna wiedziała, że nie może oddalać się zbyt daleko od sadzawki. Mama przestrzegała ją przed bocianami, które odwiedzają łąkę. Mówiła, że spotkanie z tym ptakiem może źle się skończyć. Wszyscy słyszeli o niebezpiecznej przygodzie, którą przeżył wujek Leon. Ledwo uszedł z życiem.

Pewnego dnia Klementyna wcześniej niż zwykle wybrała się nad sadzawkę. Jej przyjaciół jeszcze nie było. Postanowiła więc popływać. Po kilku okrążeniach poczuła, że jest zmęczona. Wyszła na brzeg i usiadła obok tataraku. Wiosenne słońce zaczęło mocno przygrzewać. Żabka zasnęła. Nie wiedziała, jak długo spała, ale gdy obudziła się, zobaczyła nad sobą długi czerwony dziób i ciemne oczy, które wpatrywały się w nią. Jej duże oczy stały się jeszcze większe.

– Znam ten dziób z opowieści mamy – pomyślała Klementyna. – Wydaje mi się, że należy do bociana – zaniepokoiła się. – Jeżeli to bocian, to za chwilę będę jego śniadaniem – przemknęła taka myśl przez głowę żaby.

To rzeczywiście był bocian. Wszedł na poranny spacer, a przy okazji chciał coś zjeść. Patrzył na żabkę i zastanawiał się, kto to jest.

– Co za dziwne zielone stworzenie. Jej wygląd pasuje do opisu mamy. Zielone, skaczące, zamieszkuje sadzawkę, stawy, niezbyt smaczne. – Tak, to musi być żaba – zorientował się bocian. – Ale dlaczego nie skacze – zastanawiał się. – Może jest chora...

– Przepraszam, pozwoli pani, że się przedstawię: bocian Konstanty. A pani jak się nazywa – zapytał bocian.

Żabka Klementyna ze strachu nie mogła wydać z siebie głosu. Bała się bociana, ale jej wrodzona ciekawość zwyciężyła.

– Ten bocian wygląda na dosyć kulturalnego ptaka – pomyślała Klementyna. – A poza tym, gdyby chciał mnie zjeść, to już by to zrobił.

Klementyna podniosła odważnie głowę, uśmiechnęła się i powiedziała:

– Jestem żabka Klementyna i miło mi cię poznać.

– Dlaczego nie skaczesz? – zapytał bocian. – Podobno wszystkie żaby skaczą.

– Tak – odpowiedziała Klementyna. – Żaby skaczą, ale teraz odpoczywam. A ty co robisz na mojej łące? – zapytała żabka.

– To także moja łąka – odpowiedział Konstanty. – Przyleciałem na śniadanie.

– No to już po mnie – pomyślała Klementyna.

Bocian chyba zauważył przestraszoną minę żaby, bo powiedział:

– Nie bój się, nie zjadam żab, więc ciebie też nie zjem. Proponuję ci wspólną zabawę. Nie mam przyjaciół, a samotności nie lubię.

– Ale żaby nie przyjaźnią się z bocianami – nieśmiało zauważyła Klementyna.

– To my możemy być pierwszą parą przyjaciół – zaproponował bocian.

Myślicie, że to niemożliwe, żeby bocian przyjaźnił się z żabą? Słyszałam o przyjaźni psa z kotem, lisa z zającem. Więc dlaczego bocian nie może przyjaźnić się z żabą? W przyjaźni nie ważne jest to, że inaczej wyglądamy, mamy inne zainteresowania czy zdolności. Przyjaźń przybiera różne oblicza. Łączy ludzi i zwierzęta. Z przyjacielem życie jest łatwiejsze i ciekawsze.

Rozmowa na temat bajki.

- Gdzie mieszkała ze swoją rodziną żabka Klementyna?
- Jak wygląda wiosenna łąka?
- Jakie cechy charakteru posiadała Klementyna?
- Gdzie Klementyna spędzała czas z przyjaciółmi?
- Jakie zabawy urządzały żaby?
- Przed kim przestrzegała Klementynę mama?
- Kogo Klementyna spotkała nad sadzawką?
- Co pomyślała żabka, gdy zobaczyła bociana?
- Jak miał na imię bocian, którego spotkała Klementyna?
- Co bocian zaproponował żabce?
- Co odpowiedziała żabka na propozycję bociana?
- Jak myślisz, czy żabka i bocian zostali przyjaciółmi?

**„Kim dla ciebie jest przyjaciel?” – wypowiedź dziecka.**

- Kształtowanie umiejętności wypowiedzania się pełnymi zdaniami na dany temat.

**„Żaba i bocian” – zabawa ruchowo-naśladowcza.**

- Rozwijanie umiejętności naśladowania ruchem sposobu poruszania się zwierząt.

Dziecko porusza się po pokoju w różnych kierunkach. Gdy usłyszy hasło „żaba” – naśladuje ruchem sposób poruszania się żaby. Na hasło „bocian” – porusza się jak bocian. Zabawę powtarzamy kilka razy. Pamiętaj, aby podczas zabawy zachować zasady bezpieczeństwa!

3) **Ilustracja do bajki „Żabka Klementyna” – rysowanie kredkami pastelowymi (lub innymi kredkami).**

- Rozwijanie wyobraźni.
  - Kształtowanie umiejętności rysowania w oparciu o tekst utworu literackiego.
  - Doskonalenie sprawności manualnej.
- ✓ Narysuj ilustrację do usłyszonej wcześniej bajki o żabce Klementynie.
- ✓ Jeżeli masz ochotę możesz stworzyć książkę, rysując różne fragmenty bajki.

4) **„My jesteśmy żabki” – zabawa muzyczno-ruchowa przy piosence.**

- Rozwijanie umiejętności dostosowania ruchu do treści piosenki.
  - Zachęcanie do zabaw ruchowych przy muzyce.
- ✓ Posłuchaj piosenki (<https://youtu.be/bSvnVcfC3-s/>) i zatańcz żabi taniec, zgodnie z tekstem piosenki.

My jesteśmy żabki,  
mamy cztery łapki,  
skaczemy po trawie,  
bocian nas nie złapie.

Hop, hop, hop, skaczą żabki w bok.  
Hop, hop, hop, skaczą żabki w przód.  
Hop, hop, hop, skaczą w żabki w tył.  
Hop, hop, hop, skaczą ile sił.

My jesteśmy żabki,  
po to mamy łapki,  
by popływać w stawie  
i skakać po trawie.

Hop, hop, hop, skaczą żabki w bok.  
Hop, hop, hop, skaczą żabki w przód.  
Hop, hop, hop, skaczą w żabki w tył.  
Hop, hop, hop, skaczą ile sił.

Hop, hop, hop, skaczą żabki w bok.  
Hop, hop, hop, skaczą żabki w przód.  
Hop, hop, hop, skaczą w żabki w tył.  
Hop, hop, hop, skaczą ile sił.

} x 2